

ECHO MRAĞOWA

Pismo Towarzystwa Miłośników Ziemi Mrağowskiej

wydane z okazji „PIKNIK COUNTRY '87”

Nr 1

Jednodniówka

Lipiec—Sierpień 1987

cena 25 zł

Aby nie zatracić charakteru Chcemy utrwalać naszą historię...

Wszystkie nasze działania zmierzają do tego aby miasto nie utraciło swego waloru turystycznego — zapewnia Antoni CHUDY Naczelnik Miasta Mrağowa.

— Jest Pan Naczelnikiem?

— Od 1 lipca 1975 roku po likwidacji powiatów.

— Czy trudno być mieszkańcem a zarazem człowiekiem, który ma wpływ na rozwój miasta?

— Społeczeństwo mrağowskie jest zróżnicowane w swoich poglądach i w swojej pracy. Przy styku ze społeczeństwem trafiają się satysfakcje ale i sporo uwag, słuszych niejednokrotnie ale i często uszczypliwych. Zawsze jestem pod presją wielkiej odpowiedzialności za losy mieszkańców w tym mieście. Bo przecież każdy sądzi, że wszystko zależy od władzy. I jeżeli jest prężna i operatywna, może zadbać o należyty standard życia i pracy. Jest to podstawa mojego działania oparta na planach zatwierdzonych przez Miejską Radę Narodową. Staram się przygotowywać projekty planów tak, aby zabezpieczyć najistotniejsze potrzeby. Oczywiście nie jest realne aby załatwić potrzeby społeczeństwa w ciągu roku czy dwóch, dlatego staramy się realizować etapami.

Najważniejsza sprawa to zabezpieczenie miejsc pracy to mamy już za sobą. Mrağowo dynamicznie się rozwija, a więc stworzyliśmy dość szeroką bazę wytwórczą a przy tym dużą ilość dobrych miejsc pracy i to między innymi przyciąga ludzi. Z Mrağowa ludzie nie wyjeżdżają a wręcz odwrotnie przyjeżdżają. A więc potrzeba nam dużo mieszkań. I tu nie

poszło w parze budownictwo mieszkaniowe z budownictwem bazy wytwórczej. Ale i ten problem stopniowo rozwiązujemy. Oddajemy w ciągu roku średnio 130—150 mieszkań, a jest to pełne pokrycie przyrostu naturalnego w tym mieście. Nie mówię tu o emigracji z zewnątrz, to rozwiązujemy poprzez budownictwo zakładowe czy też poprzez budownictwo spółdzielcze przyzakładowe co ma miejsce w „Bumarze”

Inna sprawa, to zabezpieczenie usług materialnych i niematerialnych. Jeszcze nie tak, jak byśmy sobie tego życzyli funkcjonuje handel. W szkolnictwie podstawowym jest wysoka zmianowość. Ale i te kłopoty na pewno spędzające sen z oczu są rozwiązywane. Tylko w roku ubiegłym oddano do użytku m. in. sklep spożywczy na os. Metalowca, Dom Książki, sklep warzywniczy, sportowo-turystyczny, a kontynuowana jest budowa apteki, pawilonu usługowo-handlowego na os. Grunwaldzkim, 8 zakładów rzemieślniczych, bar szybkiej obsługi to tylko niektóre przedsięwzięcia będące w realizacji lub już zrealizowane. W przypadku bazy oświatowej, trwa budowa szkoły podstawowej o 33 izbach lekcyjnych nad jez. Soltysko. Trwają również prace przy rozbudowie Szkoły Podstawowej Nr 1.

— Czy przy tym tempie rozwoju Mrağowo nie zatraci charakteru turystycznego?

DOKOŃCZENIE STR. 2

Towarzystwo Miłośników Ziemi Mrağowskiej reaktywowano w 1984 r. Skupia ono 107 członków zwyczajnych i 16 wspierających (są to głównie mrağowskie zakłady pracy i miłośnicy naszego regionu mieszkający z dala od niego). Towarzystwo aktywnie uczestniczy w życiu gospodarczym i kulturalnym regionu. Propaguje jego historię i pamiętki polskości

oraz wiedzę o dniu dzisiejszym. Ma to na celu budzenie umiłowania regionu oraz włączenie społeczeństwa w nurt życia społecznego i kulturalnego. Członkowie Towarzystwa tworzą kilka sekcji, w których każdy w zależności od zainteresowań może znaleźć pole do działania. Całością pracy kieruje prezes zarządu Zenona Domagalska.

DOKOŃCZENIE STR 1

Być rzetelnym do końca

Wacław GOŁOWICZ — patron Miejskiej Biblioteki Publicznej w Mrağowie urodził się 20 października 1919 roku we wsi Rzechowo Wielkie (pow. Maków Mazowiecki). Uczestniczył w kampanii wrześniowej. Jako bibliotekarz pracował w wojszczyńskim od 1949 r. W la-

tach 1949—1950 był kierownikiem punktu bibliotecznego a następnie biblioteki gminy Grzęda z siedzibą w Bisztynku 1 września 1950 roku objął stanowisko kierownika biblioteki powiatowej (od 1975

DOKOŃCZENIE STR 2

DO CZYTELNIKÓW

Drodzy mili czytelnicy! Młodzi i nieco starsi! Oddajemy do Waszych rąk z okazji festiwalu muzyki Country jednodniówkę Towarzystwa Miłośników Ziemi Mrağowskiej „Echo Mrağowa”. Po wielu latach przerwy, nawiązujemy do tradycji wydawania okazjonalnego pisma pod tym tytułem. Mamy nadzieję, chcemy przybliżyć Wam obraz historii miasta, etapów jego rozwoju, dzień dzisiejszy. A także zaprezentować ludzi, o których niewiele wiemy, a którzy całym swym sercem i umiejętnościami służyli ziemi mrağowskiej.

Naszym zamiarem jest w przyszłości kontynuować wydawanie niniejszego pisma w zależności od zapotrzebowania mieszkańców naszego miasta. Zapraszamy więc do współpracy, kontaktujcie się, piszcie do nas o wszystkim. Pragniemy w przyszłości wypracować formułę żywego pisma, pisma zaangażowanego twórczo w kształtowaniu nowego oblicza regionu i Mrağowa.

Prosimy o wyrozumiałość, jednodniówkę zrobiło kilku zapalcenców przy dużej pomocy drukarzy z Ostrołeki, którym w tym miejscu dziękujemy. Wybaczcie nam więc potknięcia.

Aby nie zatracić charakteru

KRONIKA

* W dniach 13—25 stycznia 1985 r. z okazji 50-lecia Polskiego Związku Niewidomych odbył się Ogólnopolski Turniej Szachowy Niewidomych.

* W plebiscycie na najlepszych i najpopularniejszych sportowców 1985 r. triumfowała Małgorzata Pałasz-Piasecka — zęglarstwo, natomiast Karol Jabłoński zajął 4 miejsce (obydwój Baza Mrągowo).

* W dniach 14—16 marca 86 r. w Mrągowskim Domu Kultury odbył się Turniej Wojewódzkiego XXXI Konkursu Recytatorskiego.

* Podczas ubiegłorocznego spotkania Ligii Kobiet Polskich wręczono odznaczenia: Krzysztof Oświecimski otrzymała Zdzisława Grabowska. Medale 40-lecia Polski Ludowej wręczono: Wierze Klimankiewicz, Jadwidze Grynis, Teresie Kiełbasie, Lidli Ziętarskiej i Marii Czarnieckiej. Pamiątkowy medal miasta Mrągowa otrzymała Lidia Wordaniecka.

* W r. ub. w hotelu „Mrongovia” odbyło się sympozjum nt.: „Współpraca uczelni z przedsiębiorstwami — turystycznymi w przygotowaniu praktycznym studentów do pracy w turystyce.

* Ze sporym opóźnieniem ogłoszono wyniki — pisała Gazeta Olsztyńska Nr 119/1986 r. — klasyfikacji rocznej za 1986. W punktacji zespołowej obejmującej wszystkie kategorie wiekowe zwyciężyła BAZA Mrągowo — 5083 pkt. wyprzedzając MKZ Mikołajki i AZS Olsztyn.

* Po książkę z koszykiem, tak zatytułowaną notatkę w G.O. Nr 24/86 o otwarciu nowej księgarni w Mrągowie. Udział wzięli m. in. i Sekretarz KM PZPR Jędrzej Sapiewski naczelnik miasta Antoni Chudy, radni, kierownicy placówek oświatowych i kulturalnych.

* Przez cztery dni — od 5—8 czerwca 86 r. — Mrągowo gościło rozpiewanych harcerzy podczas III Chorańwanego Festiwalu Piosenki Harcerskiej. Wzięło w nim udział 30 zespołów i drużyn.

* Gazeta Olsztyńska Nr 184/86 w Mrągowie buduje się największy i najnowocześniejszy zakład mleczarski.

* W r. ub. w maju Towarzystwo Miłośników Ziemi Mrągowskiej ogłosiło konkurs fotograficzny pt. „Ziemia Mrągowska w fotografiach” udział wzięło przeszło 20 osób. Jury przyznało pierwszą nagrodę Andrzejowi Burdziejowi z Mrągowa, Cezaremu Pawlakowi z Biskupca i Markowi Sienkiewiczowi z Elbląga.

DOKONCZENIE ZE STR. 1

— Staramy się o to, żeby zachować tu wszystkie walory naturalne, to bogactwo jezior, roślinności, ptactwa czyli flory i fauny znajdujące się na tym terenie. Rozbudowaliśmy bardzo mocno infrastrukturę techniczną dla ochrony środowiska naturalnego. Ja w szczególności zwracam uwagę na odprowadzanie ścieków. W planach przewidzieliśmy likwidację nielicznych szamb a do 1990 r. rozpocznie się budowa II etapu oczyszczalni ścieków w rejonie Polskiej Wsi. Kłopoty mamy jeszcze z pyłami. Ale nasze działania szczególnie jeżeli chodzi o rozwój przemysłu idą w takim rozmiarze aby nie zanieczyszczać środowiska. Przemysł metalowy czy odzieżowy nie są tak szkodliwe dla środowiska, co do Zakładu Mleczarskiego to wybudowano takie urządzenia ochronne, że moim zdaniem nie pozwolą na zatrucie środowiska. Ponadto wielkość docelowa tego miasta określona została w planie perspektywicznym i w planie przestrzennego zagospodarowania, że do roku 2000 miasto może osiągnąć 30 tys. mieszkańców i tej bariery nie można przekroczyć.

— Z perspektywy czasu jakie są plusy i minusy wzrastającej atrakcyjności Mrągowa.

— Po nowym podziale administracyjnym w obecnych granicach województwa poza Ostródą, Olsztynem, Iławą, Mrągowo stanowi ważny ośrodek turystyczny. Ma na to wpływ nie tylko walor naturalny położenia miasta ale także wybudowany Hotel „Mrongovia”. Wspaniały ośrodek turystyczny z całą gamą usług turystycznych. Ośro-

dek, który przyjmuje gości krajowych jak i zagranicznych. Hotel Mrongovia rozslawia nasze miasto na całym świecie. Między innymi hotel stał się zapleczem festiwalu muzyki country. W tym roku już po raz piąty. Ponadto mamy jeszcze drugi ośrodek, wypoczynkowy Fabryki Samochodów Osobowych o wysokim standardzie nad jez. Czarnym, z którego korzystają zarówno pracownicy FSO jak i inni turyści. Jest jeszcze Camping WP Mazur-Tourist zlokalizowany nad jez. Czos — w sumie miasto dysponuje dość dobrą bazą noclegową i żywieniową. Dbamy o wygląd estetyczny i o stan sanitarny miasta. W 1985 roku zajęliśmy I miejsce, a w 1986 roku II miejsce w województwie. W dalszym ciągu trwają prace nad podnoszeniem stanu sanitarnego, a przede wszystkim w bazie produkcji żywności, w gastronomii i gospodarce komunalnej

— Czyli same plusy?

— Są plusy i są minusy. Przyjeżdżający turyści, mający kontakt kilkudniowy z naszym miastem oceniają nas pozytywnie, stali mieszkańcy Mrągowa zgłaszają też krytyczne uwagi, które staram się wykorzystywać w swojej codziennej pracy.

— Słuchając Pana mam pytanie, czy ma Pan receptę na dobrego naczelnika?

— Takiej recepty nie ma, są natomiast różne formy i metody działania. W danym środowisku należy stosować te, które zdają egzamin praktyczny. Ważnym elementem w działalności naczelnika jest znajomość problemów gospodarczych, najpilniejszych potrzeb społecznych i pełne rozeznanie co do możliwo-

ci ich załatwienia. Bardzo ważnym czynnikiem w działalności naczelnika jest postawa i zaangażowanie kadry kierowniczej na rzecz miasta. Wsparcie społeczne w konkretnym działaniu stanowi o sukcesie działania i to jest moim zdaniem skrócona recepta na działalność.

— Nicnormowany czas pracy od rana do wieczora, czy nie ma Pan czasami dosyć tego.

— Czasami mam dosyć i zastanawiam się czy już nie za długo tutaj pracuję, jestem po prostu zmęczony. Są czasami takie sprawy, których nie można rozwiązać czy załatwić natychmiast. Obywatel żąda załatwienia od zaraz — uważa, że naczelnik jest wszechwładny i może wszystko załatwić od ręki. W praktyce tak przecież nie jest. Naczelnik musi załatwić sprawy zgodnie z prawem, w ramach posiadanych kompetencji i możliwości. Stąd wynika wiele nieporozumień i nieufności.

— Czy gdyby przyszło Panu jeszcze raz wybierać, czy wybrałby Pan ten sam rawód?

— Trudno mi powiedzieć. Ja zostałem wybrany do administracji przez radnych Powiatowej Rady Narodowej w 1969 roku. Wcześniej pracowałem w rolnictwie, przyznam się, że pokochałem przyrodę, pracę z rolnikami zawsze na wolnym powietrzu w polu. Decyzje naszych władz i potrzeba jaka wówczas zaistniała skierowała mnie do pracy w administracji no i polknąłem ten bakcyi i pracuję do dnia dzisiejszego.

— Dziękuję za rozmowę.

— Dziękuję.

Rozmawiał: Waldemar BANACH

Być rzetelnym do końca

DOKONCZENIE ZE STR. 1

roku Miejskiej) w Mrągowie, w której pracował do czasu przejścia na emeryturę (31 października 1979 r.) W trakcie 30-letniej pracy bibliotekarskiej zdobył wielki autorytet w mieście i w całym województwie jako bibliotekarz i działacz społeczny. Wzorowo zorganizował działalność bibliotek w b. powiecie mrągowskim, był w województwie prekursorem uwzględniania w działalności bibliotecznej problematyki regionalnej i nowo-

czesnych form popularyzacji zbiorów. Ceniony jako prelegent, autor artykułów w czasopiśmie fachowych i regionalnych a także wspomnień (kombatanckich i z pracy w bibliotekarstwie), fotograf i malarz-amator.

Działalność aktywnie w Stowarzyszeniu Bibliotekarzy Polskich, ZBOWiD i PZPR (m.in. pełnił społecznie funkcję sekretarza Komitetu Miejskiego). Był współorganizatorem Muzeum Regionalnego w Mrągowie

Za osiągnięcia w pracy zawodowej i społecznej wyróżniony został m.in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym Krzyżem Zasługi, odznakami honorowymi „Zasłużony dla Warmii i Mazur”, „Zasłużony Działacz Kultury” i Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. Zmarł w Mrągowie 18 marca 1983 roku.

Stefania POLEWACZ

ECHO
MRĄGOWA

2

WYBRAŁEM Z MAPY

Zakład pana Jerzego Siekierskiego odwiedziło w minionym okresie 30-tu lat prawie 100 procent mieszkańców Mrągowa i okolic, mających potrzebę oszklenia okna, wybitej szyby w drzwiach itp. Zakład stał się już stałym elementem rzemieślniczego pejzażu Mrągowa.

— Kiedy to się zaczęło?
— Urodzony jestem prawie przy warsztacie. Ojciec mój był rzemieślnikiem. Kiedy zmarł miałem 10 lat. Matka w dalszym ciągu prowadziła warsztat. Jako mały chłopak wracałem ze szkoły, odrabiałem lekcje i pomagałem przejmując niektóre obowiązki w warsztacie. Mając 18 lat złożyłem egzamin czeladniczy w Toruniu a w 20-tym roku życia egzamin mistrzowski. W Izbie Toruńskiej byłem najmłodszym mistrzem. Ten bakcył rzemiosła i solidnej pracy zaszczepiony przez rodziców procentuje do dziś. I może dlatego nie wyobrażam sobie innej pracy którą mógłbym wykonywać.
— A było to?
— W Brodnicy.

— A jak to było z przyjazdem do Mrągowa?
— Był taki okres kiedy ze względu obciążeń podatkowych byłem zmuszony chwilowo działalność swoją przerwać. Pracowałem wówczas w przemyśle ziemniaczanym. Ponieważ w Morażu, Pasieku i Mrągowie była potrzeba zatrudnienia instruktora plantacyjnego do prowadzenia skupu ziemniaków do celów przemysłowych dla zakładu w Pile postanowiłem wybrać jedną z miejscowości. Z mapy zorientowałem się, że nigdy nie byłem na ziemiach odzyskanych, a z trzech wyżej wymienionych miast najładniej, wśród jezior było położone Mrągowo. Zdecydowałem się przyjechać i obejrzeć placówkę. Zwie-

dzając miasto zaszedłem do Cechu Rzemiosł Różnych, który mieścił się przy ul. Warszawskiej. Kierowniczka cechu pani Sadowska, po wysłuchaniu mnie, zaproponowała by nie angażować się w zakładzie ziemniaczanym a przenieść się i otworzyć zakład szklarski. Jak mnie zapewniono zostaną przyjęty z otwartymi rękami, ponieważ już od roku nie było zakładu o tej specjalności.

— Jakie były tego początki?
— Trudne. W Brodnicy sprzedałem dwa domy i w 1956 r. przyjechałem do Mrągowa. Przechodząc główną ulicą od Warszawskiej, Ratuszową ku Czerwonej Armii, właśnie przy ulicy Ratuszowej zainteresowałem się domkiem jednorodzinny. Mimo, że był zburzony, cały wypalony, okna pozabijane deskami, to jego usytuowanie przy głównej ulicy najbardziej mi odpowiadało. Budynek ten był przekazany dla MHD ale

DOKOŃCZENIE STR. 6

Nie przekroczyliśmy trzydziestki

Mrągowo jest miastem ludzi młodych — blisko 50% mieszkańców nie przekroczyła 30 roku życia. W ciągu ostatnich dwudziestu lat miasto zmieniło swoje oblicze. Powstały nowe osiedla mieszkaniowe „Parkowe”, „Grunwaldzkie”, „Brzozowe”, „Sienkiewicza”, „Metalowców”, osiedla domków rodzinnych przy ul. Słonecznej, Widok. Prawie wszystkie zakłady pra-

cy rozbudowały lub wybudowały od podstaw nowe bazy. Dziś Mrągowo jest miastem 21-tysięcznym o powierzchni 14,9 km². Na podstawie dotychczasowego ilościowego przyrostu szacuje się, że liczba ludności na koniec 1990 roku wyniesie około 22500 osób. W ciągu najbliższych lat zwiększy się liczba dzieci, młodzieży i ludności w wieku

poprodukcyjnym, niewielki natomiast będzie wzrost ludności w wieku produkcyjnym. Wysoki wskaźnik demograficzny, jaki Mrągowo notuje od kilku lat, powoduje i powodować będzie znaczny wzrost potrzeb w zakresie budownictwa mieszkaniowego, nowych miejsc pracy, bazy materialnej placówek oświatowo-wy-

DOKOŃCZENIE STR. 5

MOJE ŻYCIE NA ZIEMI MRĄGOWSKIEJ w latach 1946-1955 odcinek 1

Prezentujemy jedną z prac konkursu ogłoszonego przez Towarzystwo Miłośników Ziemi Mrągowskiej: „Moje życie na Ziemi Mrągowskiej w latach 1946-1955”, jest to praca Bronisława Lidzkiego.

23.08.1946 r. W Okręgowym Zarządzie Kin w Olsztynie zaproponowano mnie i dla brata uruchomienie kina miejskiego w Ządzborgu. Posiadałem uprawnienia kinomechanika. Nie mam pojęcia, co to za miasto, a w dodatku jeszcze brak połączenia kolejowego. Trudno było tak od razu zdecydować się. Jednak Dyrekcja kin nalegała, aby choć uruchomić kino, na które tak mieszkańcy Ządzborga czekają.
3.09.1946 r. Jak będzie, trudno

przewidzieć, ale dziś pobrałem z magazynu technicznego Okręgowego Zarządu Kin w Olsztynie aparat kinową to jest projektor K-25 produkcji radzieckiej, wzmacniacz, głośnik itd. to znaczy komplet wyposażenia do projekcji filmów wraz z aparatem 1/3 produkcji radzieckiej do wytwarzania prądu elektrycznego. Brat pobrał bilety i różne druki. Wszystko to załadowaliśmy do samochodu ciężarowego i razem z apar-

aturą kinową pojechaliśmy do Ządzborga, które to miało jeszcze dwie nazwy, Mrągowo i Ządzbork. Po przybyciu do miasta udaliśmy się do burmistrza Ob. Guisa Feliksa, który skierował nas do budynku kinowego, a raczej do sali kina, bo pozostałe pomieszczenia były w gruzach (...)

7.09.1946 r. Nareszcie jakoś uporządkowaliśmy w kabynie i zainstalowaliśmy aparat kinową do próbnej projekcji, po usunięciu drobnych usterek (...)
8.09.1946 r. (Niedziela) Bardzo żużo ludzi zebrało się przed kinem. Przyszli chyba wszyscy mieszkańcy Mrągowa, C.D.N.

Kształci Ideał Nauczyciela

Historia Zakładu Kształcenia Nauczycieli w Mrągowie zaczęła się w 1946 roku, kiedy to minister oświaty powołał do życia licea pedagogiczne. Szkoła funkcjonowała do 1970 r. po czym przekształcona została w 4-letnie liceum pedagogiczne dla wychowawczyń przed-szkolnych. Kolejne formuły to Studium Wychowania Przed-szkolnego. Ostatnia zmiana nazwy i formuły kształcenia miała miejsce w 1984 roku. Wówczas to placówka stała się Studium Nauczycielskim. Aby nie zgubić się w tym naze-wnictwie, na użytek codzienny przyjęła się nazwa Zakład Kształcenia Nauczycieli.

Zakład od 1951 r. prowadził równoległe dwie formy kształcenia: dzienną stacjonarną i zaoczną. Działalność kształci nauczycieli w dwóch kierunkach: wychowanie przed-szkolne i nauczanie początkowe. Pierwszym dyrektorem zakładu i jego organizatorem był Bolesław Wytrątek. Potem funkcję tę sprawowali: Piotr Limanowski i Bolesław Tar-nowski a od 12 lat zakładem kieruje Tadeusz Sokolowski.

W ciągu 40 lat maksymą zakładu były słowa Makareli „Dobry nauczyciel, to taki, który z przedmiotu wychowania czyni podmiot wychowania”. Szkoła na przestrzeni tych lat miała wiele osiągnięć. Jest odznaczona złotą odznaką „Zasłużonym dla Warmii i Mazur” medalem 1000 lecia Państwa Polskiego. W 1974 r. w wyniku wysokiej oceny osiągnięć dydaktycznych rada pedagogiczna została wyróżniona za-prośzeniem do ministra oświaty i wychowania. W 1985 r. Kurator uhonorował szkołę mianem „Szkoły Grunwaldu”. Celem szkoły jest i będzie: idea kształcenia nauczyciela, który będzie odpowiedzialny za los dziecka i wobec dziecka.
WLB

Mrągowo stolicą powiatu

Stolicą powiatu mrągowskiego było początkowo Szestno, Mrągowo zdobyło tę rangę 1 września 1918 roku. Pierwszym starostą został August Lyśniewski, kapitan w stanie spoczynku. Nowe starostwo mieściło się początkowo w jednym z budynków przy rynku. Długo jeszcze określano Mrągowo jako „nędzne Miasto”, tymi bardziej, że w cztery lata później strawił je wielki pożar. Jego pastwą padła cała południowa część. Do odbudowy przystąpiono nie tak szybko ze względu na brak pieniędzy.
WLB

ECHO
MRĄGOWA 3

Bużka, to ja wasz Bulba! Zbliża się po raz kolejny. Bulba jak co roku weźmie koc, trochę kanapek i do tego ludową polish wodku i pójdzie z całą rodziną, sąsiadami, znajomymi aby za tą siatką posłuchać muzyki ludowej zza oceanu. Mówi, że jak się tego słucha to lżej na sercu. Przypominają mu się wtedy

reporter Witold Mierzejewski (Dziennik Pojezierza) z żoną, Bogdan Osiński (TV) z kamerą filmową. A oprócz nich także supermeni np: Janusz Rewiński, showmani, jazzmani, gentlemani....

A na widowni falowało nie tylko pod wpływem żywiołowej muzyki i pełnych temperamentu wykonaw-

ODPRYSKI

pełne półki w Pewexie, sąsiada mercedes, ciuszki z butików i rodzimej mody. No i w ogóle woda, słońce i zielone. A właśnie Bulba pyta, grasz w zielone — gram — masz zielone nie gram, tak oto córeczka Bulby sprowadza tatę na twarde gruntu piknikowej biesiady. Pomarzyć i powspominać dobra rzecz.

A na estradzie Wojciech Mann — konferansjer, Halina Zimmermann — piosenkarka, Andrzej Edman — muzyk i ulubieniec publiczności Ireneusz Dudek, a swoją drogą był uzbrojony. Większość osób nie była sama. Jan Pietrzak przyśzedł z żoną i dziećmi, redaktor Marek Kasz (Kultura) z żoną i synkiem, foto-

ków. No cóż, to nie stadion, tutaj odwrotnie — przynieść coś należy do dobrego tonu.

A w amfiteatrze ciut nie Europa, na estradzie amerykańska grupa a na widowni westchnienia: Jak on pięknie mówi! Żeby tak choć słówko zrozumieć. Za to grupa z RFN po każdym utworze powtarzała thank you. Dopiero kiedy przemiłe kwiatki od pięknych dziewczyn otrzymali, zakończyli: danke schon! a to wszyscy zrozumieli.

Bulba otworzył oczy i uśmiechając się do żony wypowiedział sakramentalne: Zośka szykuj koc, ja gonię po półbasa. Bużka! Bulba czeka za płotem.

Chcemy utrwaląć naszą historię...

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Formy działalności są różnorodne m. in. gromadzi się, opracowuje i udostępnia materiały dotyczące przeszłości i teraźniejszości Mrągowa i okolic. Na ich podstawie wygłoszono wiele referatów i odczytów w różnych środowiskach. Opracowuje się biografie zasłużonych obywateli Mrągowa i przyległych gmin. Podjęto szereg działań w sprawie ochrony środowiska naturalnego i opracowano szlaki spacerowe. Zorganizowano też 2 konkursy fotograficzne oraz

konkurs na wspomnienia z lat 1945-55. W tegorocznym konkursie fotograficznym nagrodzono Andrzeja Białeckiego, Mariana Martusia i Sabinę Przybyłowską. W konkursie na wspomnienia wyróżniono nagrodami Bronisława Lidzkiego, Mariana Zglejca oraz Mariannę Zagórską z Piecek. Przygotowuje się materiały do albumu fotograficznego o ziemi Mrągowskiej. Zarząd Towarzystwa liczy na pomoc mieszkańców (udostępnienie ciekawych zdjęć). Prosimy o kontakt telefoniczny (nr 28-12 — muzeum).

ECHO MRĄGOWA — Jednodniówka.

WYDAWCA: Towarzystwo Miłośników Ziemi Mrągowskiej w Mrągowie
ADRES REDAKCJI: 11-700 Mrągowo, ul. Warszawska 27
Redaguje Zarząd Towarzystwa i kolegium pod redakcją Waldemara Banacha
DRUK: Spółdzielnia Inwalidów „Narew” w Ostrołęce, Zakład Poligrafii
zam. Nr 1473-87 n. 2000 egz. K-113

Prezentacje literackie

Barbara Panek-Strzałkowska ur. 1956 r. w Rabce. Od 1974 r. związana z Krakowem i klubem akademickim „Pijawka”, gdzie prezentowała swoje pierwsze utwory. W 1977 r. podejmuje pracę w Zespole Opieki Zdrowotnej w Mrągowie, w laborat. analitycznym. Od 1984 r. członek RSTK w Mrągowie. Publikacje — wiersze: „Gazeta Olsztyńska, Twórczość Robotników”.

„Na Ojom-ie”

Na monitorze
jednostajna smuga życia
przez przewody w żyłę
sączy się nadzieja

wszystko normalnie

a jednak niepokój
drży w cyfrach, wykresach
i twarzach najbliższych

alarm

rozprasza monotonię oddechu

Barbara Panek-Strzałkowska

JEDEN KWIAT...

Niedawno w Miejskim Domu Kultury w Mrągowie odbyła się przesympatyczna wystawa ciętych kwiatów. Jak pisała „Gazeta Olsztyńska w Nr 143 były to prawdziwe arcydzieła w wazonach.

Dla mnie natomiast oglądającego tę wystawę przyszło inne skojarzenie, którym chciałbym się podzielić. W sytuacjach, gdy słowa więzła w gardle i uczucie zawstydzenia nie pozwala mówić czy nawet patrzeć, nasi dziadkowie ratowali się kwiatami. Mowa kwiatów i... wszystko może się zmienić, a oto kilka przykładów:

BEZ (tęsknota) — biały: kochajmy się!, fioletowy: zawsze będę strzec wspomnienia o tobie.

BRATEK (braterskie uczucia) — Wszystkie moje najserdeczniejsze myśli są przy tobie.

CHABER (bojaźliwość) — Nie ośmielę się wyznać ci mojej miłości.

GERBERA (serdeczny szacunek) — Usłysz głos mego serca.

GOŹDZIK (siła charakteru) — czerwony: Wierzę twojej miłości, różowy: Kocham cię z zapalem.

IRYS (duma, czułe serce) — niebieski i fioletowy:

Kocham cię z czułością, białoniebieski: Kocham cię, ufnie.

JASKIER (zazdrość, zarzuty) — To było nie ładne.
JASMIN — Pokockaj mnie!

KACZENIEC (smutek) — położony na sercu znaczy ból miłosny, na piersiach — znużenie i troskę, na głowie — smutek, w jakim pograżony jest umysł.

KASZTAN — Oddaj mi sprawiedliwość.

KALINA — Nic bardziej cię nie zdobi nad twoją urodę.

ROŹA (piękno) — biała: Wzdycham do ciebie w milczeniu, różowa: Zaklinam cię na mą miłość, żółta: Czemu mnie zdradzasz, wielokwiatowa: Jesteś królową mego serca, dzika — symbol awantury, jeden płatek: Nigdy nie będę natrętny.

TULIPAN (oświadczyzny) — Gorąco cię kocham. (Jeśli chcemy odpowiedzieć „rozumię, dzielę twoje uczucie” dajemy prądkowany, tygrysi tulipan).

Z dawaniem przysłowio-
wego „kosza” trzeba jednak czekać do jesieni, by jednym **ASTREM** zakomunikować: nie ma i nie będzie odpowiedzi.

DOKOŃCZENIE ZE STR. 3 chowawczych oraz leczniczości i opieki społecznej.

Aktualnie w gospodarce społecznej zatrudnionych jest 9 tys. osób, w tym 3200 osób w przemyśle. Zwiększa się liczba miejsc pracy, co powoduje deficyt rąk do pracy, szczególnie w OSM, ZPO, „Warmia” TPKS „Fermstal”, FMB „Bumar”, PBRol., Mrągowo-

niez znaczną poprawę w zakresie ochrony środowiska naturalnego. Ulegną likwidacji nieliczne już szamba. Przy nowym Zakładzie Mleczarskim oddana została nowoczesna oczyszczalnia ścieków, do 1990 roku rozpocznie się budowa II etapu oczyszczalni w rejonie Polskiej Wsi.

W zakresie handlu i usług

wej o 33 izbach lekcyjnych nad jez. Sołtysko. Trwają również intensywne prace zmierzające do dalszej rozbudowy szkoły podstawowej Nr 1, budowy Przedszkola na Os. Mazurskim. Mimo istniejących w mieście 7 przedszkoli, w roku bieżącym ok. 240 dzieci nie będzie objętych wychowaniem przedszkolnym. Po-

Piknik Mrągowo '87

30.07.1987 r. — Country Shop: K. Prońko, M. Jeżowska, H. Zinerman, A. Rusowicz, A. Ellman, W. Korda, B. Mec, W. Skowroński, Spirituals and Gospel Singers, M. Novak (CSRS), Wildwood Country Band (Szwecja).

31.07.1987 r. — Brewerie lipcowe czyli teatr zapomniany widowisko wędrownie TOMASZA SZWEDA z udziałem znanych i nieznanymi wykonawców folk i Country, artystów cyrku i teatru, weteranów szos, gości zagranicznych. Gość wieczoru — „TAVERNES” (Izrael).

01.08.1987 r. — Drogi do Nashville, audycja na żywo Korneliusza Pacudy z udziałem: Western Standart, Country Road, Lonstar Band, Tex-i Dystars, Babsztyl, White Canyon, Country College, Andrzej Kielara i Super Tank, MOUNTAIN JOHN (USA).

02.08.1987 r. — V.I.P. Koncert galowy z udziałem amerykańskich gwiazd muzyki Country: Georg Hamilton IV, Carlton Moody the Moody Brothers, Mountain John oraz Taverners (Izrael).

Koncerty prowadzą: W. Mann, T. Drozda, K. Pacuda, T. Szwed. Początek koncertów — godz. 20.30

Huśtawki jadą za granicę

W Olsztyńskim tylko dwie spółdzielnie zajmują się wytwarzaniem zabawek — „Pojezierze” w Ostródzie i Mrągowska „Galanteria Drzewna”.

Ponad 30% wyrobów z Mrągowo trafia do Anglii, RFN, Holandii, Danii i Finlandii. Od lat niezmiennym powodzeniem cieszy się kilka rodzajów huśtawek, a szczególnie huśtawka ogrodowa. Oprócz tego z buki, olchy lub brzozy wyrabiane są hulajnogi, kolejki, zestawy klocków, tablice i tzw. przebijanki dla przedszkolaków oraz zestawy miniaturowych przyborów używanych w gospodarstwie domowym.

Nie przekroczyliśmy trzydziestki

skie zakłady pracy dobrze realizują swoje zadania gospodarcze. Wartość produkcji przemysłowej wyniesie w 1987 r. ponad 8,5 mld. zł i będzie większa o ok. 24% w stosunku do roku ubiegłego. Wzrasta również produkcja eksportowa. W roku bieżącym oddane zostaną do użytku zaledwie 103 mieszkania w budownictwie społecznym. W przypadku Spółdzielni Mieszkaniowej „Perspektywa”, swój program będzie mogła zrealizować na nowym osiedlu 8-tysięcznym nad jez. Sołtysko. Pierwsze efekty przewidywane są w 1988 r. Opóźnienie spowodowane jest realizacją zbrojenowych robót inwestycyjnych i inwestycji komunalnych, t.j. stacji uzdatniania wody i rozbudowy kotłowni rejonowej. Ponadto w okresie tym wybudowanych zostanie 150 domków jednorodzinnych. W tym miejscu warto podkreślić, że w ramach budownictwa indywidualnego w trakcie budowy na terenie miasta znajduje się 140 domków z czego ok. 30 zostanie oddanych do użytku w roku bieżącym. Realizacja planu 5-letniego przyniesie rów-

następuje poprawa zaopatrzenia i funkcjonowania rynku. W 1986 roku oddano do użytku m.in. sklep spożywczy PSS „Społem” na os. Metalowców, Dom Książki, sklep warzywnicy, Bar „Balantines”, w hotelu „Mrongovia” i w MDK „Zodiak”, sklep sportowo-turystyczny WPHW. Kontynuowana jest budowa apteki, pawilonu usługowo-handlowego na os. Grunwaldzkim, 8 zakładów rzemieślniczych oraz Domu Handlowo-Usługowego Rzemiosła przy ul. Brzozowej. W roku bieżącym oddany zostanie do użytku bar szybkiej obsługi PSS „Społem” przy ul. Mały Rynek. W latach następnych — Wiejski Dom Handlowy GS, sklep Pewexu, nowa masarnia i cukiernia PSS „Społem, 2 zakłady remontowo-budowlane Spni „Mazury” oraz zakład naprawy sprzętu RTV WPHW. Liczba zakładów rzemieślniczych zwiększy się z 176 w 1985 do 216 w 1990 r. Jednym z najpoważniejszych problemów miasta jest trudna sytuacja lokalowa Mrągowskiej oświaty. Społeczeństwo niecierpliwie oczekuje zakończenia budowy nowej szkoły podstawo-

prawia się natomiast baza i działalność placówek siłozby zdrowia. W 1986 wdrożona została - jako pierwsza w województwie — zasada wolnego wyboru lekarza. Szpital Rejonowy poprzez rozbudowę i modernizację budynku głównego znacznie poprawił warunki opieki nad chorymi. W najbliższych latach Mrągowka służba zdrowia wzbożyci się o łożek na 75 miejsc na Os. Grunwaldzkim, nową aptekę, przychodnię zakładową przy Zakładzie Mleczarskim, Domu Dziennego Pobytu dla osób starszych i niepełnosprawnych oraz Rejonową Przychodnię Lekarską na Os. Grunwaldzkim. Rozbudowane zostaną w Szpitalu oddziały: położniczo-ginekologiczny, noworodków, reumatologii oraz dział, pocinocy doraźnej z izbą przyjęć.

Mimo wielu uciążliwości i niedostatków dnia codziennego, społeczeństwo miasta ma powody do satysfakcji. Świadczą o tym zajmowane rokrocznie czołowe lokaty w województwie i w kraju w konkursie „Miasto — mistrz gospodarności”.

Zdzisław LESZCZYŃSKI

W okresie 540 lat od nadania praw miejskich było większość dziesięcioleci niekorzystnych dla miasta a nawet tragicznych. Początek XX wieku zaznaczył się korzystnymi zmianami

czącą Mrągowo z Kętrzynem. Jednocześnie trwały prace przy budowie kolei żelaznej na odcinku Czerwonka, Biskupiec, Mrągowo, Ruciane. Wkrótce rozpoczęto budowę linii kole-

tny i palny. Wybudowano więc przy północnym brzegu jeziora Czos nowe zakłady gazownicze.

Burmistrz Hermen Jaenike zadbał też o estetyczny wygląd miasta. Zalesiono

strzeleckiego. Zbudowano leśniczówkę i założono szkółkę leśną dla potrzeb miasta. Nad jeziorem Juno urządzono kąpielisko a wokół wiele punktów widowiskowych z ławkami. Przy dawnej ulicy Leśnej obecnie Wolności wybudowano Szpital Powiatowy a w ciągu dwóch lat (w co trudno nam dziś uwierzyć) wzniesiono gmach starostwa.

W roku 1910 Mrągowo liczyło 6192 mieszkańców. Wybuch I wojny światowej przerwał bujny rozwój miasta i powiatu.

DOKOŃCZENIE STR. 6

Historia Mrągowo w XX wieku

zarówno w rozbudowie jak i aktywizacji życia społecznego.

W 1901 roku Mrągowo przekroczyło 4000 mieszkańców. Przy głównych ulicach budowano coraz lepsze i okazalsze domy. Miejscowi kupcy starali się tworzyć nowe i większe sklepy. Zbudowano pierwszą linię kolejową wąskotorową łą-

kowej łączącej Mrągowo z Orzyszem przez Mikołajki. Oddano do użytku wieżę którą nazwano wieżą Bismarka. W południowej części zbudowano koszarę chcąc Mrągowo zrobić miastem garnizonowym.

Wraz z rozwojem budownictwa mieszkaniowego dla wojska wzrosło zapotrzebowanie na gaz świe-

wzgórze z „Wieżą Bismarcka” zwać go „Park Jaenike”. Za pieniądze (20 tys. marek) po zmarłym Edwardzie Pałaszu, zakupiono od Edwarda Klugkista obecny park im. Słowackiego. Otwarto w nim dom wypoczynkowy z restauracją leśną, urządzono korty tenisowe, place zabaw, strzelnicę leśną dla bractwa

ECHO
MRĄGOWA 5

WYBRAŁEM Z MAPY

DOKOŃCZENIE ZE STR. 3

od 1945 roku nie przy nim nie robiono. Poczynilem starania w Miejskiej Radzie, przewodniczącym w tamtym okresie był pan Walc. Wniosek, jaki został przeze mnie złożony został przyjęty na sesji miejskiej rady ponieważ deklarowałem, że za własne pieniądze dokonam remontu. Był to pierwszy przypadek, kiedy w latach 50-tych ktoś za własne pieniądze chce dokonać remontu. Z tego tytułu miałem wiele trudności by załatwić wszystkie sprawy. A ponadto nikogo nie znalazłem. Ale jak to w życiu jeżeli się czegoś bardzo chce, to można wykonać. Zaczęłem budowę, otrzymując dużą pożyczkę, jak na tamte lata 100 tys. zł Oczywiście w między czasie mieszkalem w małym pokoiku na ul. Koszarowej, potem przy ul. Leśnej a przy ul. Mickiewicza załatwiłem pokój z zakładem, gdzie mogłem rozpocząć swoją działalność i tak rozpoczęło się moje życie w Mrągowie.

— **A więc miał pan zakład i mógł pan robić duże pieniądze, tak wielu ludzi patrzy na rzemieślnika.**

— Jeżeli chodzi o duże pieniądze to przesada. Rzemiosło szklarskie nie jest rzemiosłem popłatnym, efekt tego jest taki, że zarówno w naszym województwie jak i na terenie całego kraju zakładów o tej formie działalności nie ma

tak dużo, nawet firm państwowych. Ceny katalogowe nie są zbyt kalkulacyjne, dlatego niewielu ludzi garnie się do tego zawodu.

Z drugiej strony, kiedy mówimy o pieniądzu, reformie, to muszę powiedzieć, że rzemiosło indywidualne w zasadzie już dawno przeżywa II etap stosując dewizę, że kiedy dobrze pracujesz dobrze zarobisz, źle pracujesz będziesz miał niewiele i jeżeli nie pracujesz nie zarobisz.

— **A jak było u pana?**

— Kiedy przyjechałem do Mrągowa, to większość pracy była na wsi w ramach byłego powiatu. Dziś również ok 70% pracy wykonuję dla mieszkańców wsi. A więc jak pan widzi trudno w moim przypadku obyć się bez samochodu. W latach 60-tych jeździłem nawet do Komisji Planowania przy Radzie Ministrów by otrzymać talon na „Pikapa”. Zaskoczenie było pełne ponieważ jeszcze żaden obywatel Polski Ludowej w tym czasie nie otrzymał talonu a zwłaszcza na samochód ciężarowy. Kupiłem więc z przetargu w Olsztynie, blaszaną „Skodę”, którą z przyjaciелеm przerobiłem na pikapa. A następnie Zuka, który służy mi od 11 lat. Sprawa druga to narzędzia. Brak jest w Polsce drobnych podstawowych narzędzi. W moim przypadku 80% mam zakupionych za granicą.

— **A przecież mówiło się**

o zielonym świetle dla rzemiosła.

— Teoretycznie było to światło zielone, ale tylko teoretycznie, poza kilkoma nowymi przepisami. Mówimy tu o rzemiosle usługowym, o małych zakładach, które tak jak i ja musiały liczyć na własne siły. Natomiast do rzemiosła zaliczamy również całą gamę zakładów produkcyjnych, dziś produkujących nawet na eksport i bardzo dobrze prosperujących. Ale większość mały zakładów drobnych, które świadczą usługi gospodarce w terenie uzasadnione.

— **Mimo nawału pracy, dom, rodzina miał pan czas na pracę społeczną.**

— Od samego początku, po przyjeździe do Mrągowa wstąpiłem po niedługim czasie do Stronnictwa Demokratycznego. Społecznie pracowałem jako członek zarządu cechu przez kilka kadencji, następnie dwie kadencje byłem Starszym Cechu. Piątą kadencję jestem radnym, w tym dwie radnym Powiatowej Rady i trzy Miejskiej Rady Narodowej. Obecnie jestem członkiem plenum Komitetu Wojewódzkiego SD, członkiem plenum Miejskiego SD, członkiem Komisji Gospodarki Komunalnej, spraw socjalnych i rolnictwa. Ponieważ teraz jestem sam w zakładzie już mniej czasu mogę poświęcić na działalność społeczną. A byłem organizatorem muzeum, inicjatorem razem z RUSW odsłonięcia

tablicy pamiątkowej poległym milicjantom w walkach na terenie Ukty i Muntowa. Szereg prac wykonywało się społecznie. Muszę podkreślić, że stara wiara rzemieślnicza powoli się wykrusza. Dziś młodzie nie garną się do działalności społecznej.

— **Za panem 30 lat zamieszkania w Mrągowie, jak dziś pan patrzy na to miasto?**

— Z całą satysfakcją patrzę na te przemiany jakie zachodzą. To zupełnie inne miasto od tego jakie zastałem w 1956 r. I przyznam, że nie wszyscy to doceniają, zwłaszcza ludzie młodzi. A te przemiany nie były łatwe. Rzadkością jest aby w mieście od głównego ciągu ulic 150 m w bok było jezioro, ptactwo wodne itp. I tylko od nas samych zależy czy potrafimy utrzymać i poszanować alejki spacerowe, utrzymać czystość parków, skwerów. Bo często nie zauważamy, że obcujemy z przyrodą na codzień.

— **Kto będzie kontynuował pańskie „dzieło”?**

— Właściwie sytuacja jest tak skomplikowana, że jeszcze nie wiem. Syn przejął gospodarstwo rolne po swoich teściach, teraz jest hodowcą indyków. wnuki jeszcze małe, mamy oczywiście z małżonką Agnieszką jeszcze parę lat aby przekazać nasz dorobek rodzinny.

Ale mamy nadzieję, że utrzymamy tradycję.

— **Dziękuję panu za ten wywiad.**

— Dziękuję

Rozmawiał:

Waldemar BANACH

DOKOŃCZENIE ZE STR. 5

Mieszkańcy Mrągowa i okolic brali czynny udział w walkach w ciągu całej wojny. Ogółem w I wojnie światowej zginęło 3075 osób z Mrągowa i powiatu w tym 49 Polaków.

Utworzenie niepodległej Polski w 1918 roku oraz zapowiedź rozstrzygnięcia przynależności państwowej Warmii i Mazur w drodze plebiscytu zgodnie z paryską konferencją pokojową wzbudziły nadzieje polskiej ludności na przyłączenie tych ziem do Polski. Głosowanie wypadło na korzyść Niemiec. Ludność opowiadająca się za Polską musiała opuścić miasto w obawie przed represjami.

W 1926 r. oddano dom starców obecny Dom Małego Dziecka, wybudowano szkołę rolniczą na zloczu „Wzgórza Jaenika” gmach gimnazjalny oraz halę sportową. Przed budynkiem

gimnazjum zbudowano kosztem 60 tys. marek stadion sportowy. 1927 założono szkołę zawodową. Z roku na rok obszar miasta rozrastał się, w kierunku północnym powstało osiedle tzw. Kolonia Zachodnia i większa Wschodnia.

Podczas II wojny światowej hitlerowcy długo traktowali miasto i teren powiatu jako obszar, któremu nikt już nie może zagrozić.

27 stycznia 1945 r. wkroczyły wojska radzieckie. Komendant wojskowy powołał pierwsze władze miasta. Pierwszy burmistrz Feliks Guis pisał: grasujące bandy podpałały budynki, rabowały co się dało. Po nocach strzelanina nie ustawała. Pierwsze wrażenie jakie zrobiło miasto na mnie: brak ludzi, pustki na

ulicach, pozabijane deskami okna, budynki wypalone.

W czerwcu tegoż roku rozpoczął urzędowanie pierwszy powojenny polski starosta powiatowy — Czesław Krzewiński. Urzędnikami byli Adam Ciechanowicz — wicestarosta, Roman Sagallo — sekretarz, Michał Kowalski, Markiewicz, Janukowicz.

Stopniowo ludność niemiecka zaczęła wyjeżdżać za Odrę. Zaczęli napływać repatrianci i osadnicy z terenów Polski Centralnej.

Szkoła podstawowa rozpoczęła zajęcia już we wrześniu 1945 r., średnia jesienią 1947 r. W roku 1947 w powiecie mrągowskim mieszkało 36 881 osób. Jesienią uruchomiono kolej, kino, życie mimo wielu tru-

dnosci ustabilizowało się, wielu działaczy kultury, oświaty, służby zdrowia pracowało nie bacząc na brak wynagrodzenia po kilkanaście godzin dziennie. Do nich zaliczyć: należy Augustyna Blocka, Mieczysława Jeske, Tadeusza Miodkowskiego, Hannę Korolec, Bolesława Wytrązka, Franciszka Sikorę, lekarza Nowickiego i wielu innych. Tak w telegraficznym skrócie przedstawia się historia naszego miasta w XX wieku.

B